Pezet, Zonda

dzisiaj WAWA jak Paryż
wygląda jak spalona słońce na Bali
Marzy mi się plaża jak w Kali
gdy przez słomkę sączysz campari
twoje oczy jak czary
gdy będziemy w nocy wracali to będzie wyglądać
jakbyś była szybka i droga
jak Pagani Zonda z Italii

Dla mnie jesteś ferrari
coś jak konta w Szwajcaria
coś nam plącze i łączy
jakbym dobrze cię związał kinbaku shibari
wir w baku i w bani
na szosie szybko znika nam droga
ty od słońca masz piegi na nosie
jak Jurij Gagarin będę pierwszy w kosmosie

wejdźmy w ten zakręt driftem
szybciej, bez żadnych przemyśleń
niech noce będą długie i błogie
życie szybkie i drugie
wejdźmy w ten zakręt driftem
szybciej, bez żadnych przemyśleń
niech noce będą długie i błogie
życie szybkie i drugie

chodzisz za mną jak cień
noc zamienia się w dzień
gram z ‘9’ jak Messi
ty masz 2 i 7 do setki
dzień zamienia się w noc
ciągle nie mówisz stop
chcesz być młoda i modna
jak sportowy Pagani Zonda

twoje usta są zimne jak lód w kostkach
ale twoja skóra jest wrząca
tańczysz jakbym miał się nie cofać
patrzysz jakbym miał się nie wtrącać
twoje usta są zimne jak lód w kostkach
ale twoja skóra jest wrząca
jesteś na raz zimna i gorąca
zimna i gorąca

twoje włosy blond jak ze złota
mokre teraz jak mokra włoszka
jawisz mi się jak Matka Boska
bawimy się jak mafia włoska
takie jak ty potrafią zostać
i do rana pic zdrowie do dna
za to życie szybkie i drogie
coś jak sportowe Pagani Zonda

wejdźmy w ten zakręt driftem
szybciej, bez żadnych przemyśleń
niech noce będą długie i błogie
życie szybkie i drugie
wejdźmy w ten zakręt driftem
szybciej, bez żadnych przemyśleń
niech noce będą długie i błogie
życie szybkie i drugie

chodzisz za mną jak cień

noc zamienia się w dzień
gram z ‘9’ jak Messi
ty masz 2 i 7 do setki
dzień zamienia się w noc
ciągle nie mówisz stop
chcesz być młoda i modna
jak sportowy Pagani Zonda
chodzisz za mną jak cień
noc zamienia się w dzień
gram z ‘9’ jak Messi
ty masz 2 i 7 do setki
dzień zamienia się w noc
ciągle nie mówisz stop
chcesz być młoda i modna
jak sportowy Pagani Zonda